

Dziennikarskie opowieści o tekstach w tekstach – metateksty w prasie

Autorka przedstawia metatekstowe strategie w reportażu. Wpisuje je w strategię interakcyjności prasy. Teksty komentujące wypowiedzi właściwe dzieli zatem ze względu na autora, strukturę tekstu i grę z czytelnikiem. Metatekstowość najczęściej jest obecna w gatunkach pogranicznych i publicystycznych, zdecydowanie rzadziej widoczna jest w gatunkach informacyjnych. Jest też często cechą indywidualną autora tekstu.

1. Narracja a interakcyjność prasy

Narracja jest sposobem rozumienia świata przez ludzi. W strumieniach otaczających ich zdarzeń i problemów ludzie widzą historie. Uniwersalność narracyjnego rozumienia świata wyraża się w powszechności formy opowiadania w wytworach kulturowych, począwszy od religii, mitów, legend, baśni, a skończywszy na beletrystyce, operze, filmie, serialach telewizyjnych i reportażach z życia. (Trzebiński 2002: 17)

Opowieści stanowią nieodłączny element przekazu medialnego: telewizyjnego, radiowego, prasowego czy internetowego. Są to opowieści zróżnicowane pod względem stylu, gatunku, języka, czasem opowiadania o tej samej tematyce, ale różnorodnej stylistyce, często silnie zindywidualizowane i sfragmentaryzowane.

Dziennikarz zatem, jako nadawca tych treści, jest współczesnym „medialnym opowiadaczem”. Marek Miller, przedstawiając „Dogmę Mediów”, wskazuje, że

[...] dziennikarstwo to zbieranie materiałów, analizowanie i interpretowanie, czyli reżyserowanie. Reżyserowanie naszej wiedzy o faktach. Dziennikarstwo to sztuka mediów [...]. Wobec zaniku tradycyjnej wielkiej literatury i wielkiego kina ma apetyt na przejęcie ich funkcji i celów. (Miller 2005: 39)

Warto podkreślić zarysowany w artykule Millera rozdzźwięk między tym, co w dziennikarstwie jest misją, a co komercją. Należy też zaznaczyć, że sztuka dziennikarstwa (mimo pewnej idealizacji) jest opowiadaniem rzeczywistości. Tu sięga inspiracji literackich.

Kategoria narracji¹ może więc być pomocna przy analizie tekstów prasowych. Narrację traktuję jako opowieść, jako językową strukturę, ujmującą pewne zdarzenia w tekście, w której 'ktoś opowiada coś komuś'. Jonathan Culler omawia kilka kategorii, które decydują o efektach narracji w tekście:

Kto mówi? Konwencja nakazuje, by w każdej narracji występował narrator, który może obserwować rozwój wypadków z zewnątrz albo uczestniczyć w nich jako jedna z postaci [...]. *Kto mówi do kogo?* Autor tworzy tekst czytany później przez czytelnika. Czytelnik wyciąga z tekstu wnioski na temat narratora, głosu mówiącego w utworze. (Culler 2005: 103)

Pytania: *kto mówi* i *do kogo* są silnie związane z pojęciem interakcyjności prasy. Urszula Żydek-Bednarczuk wskazuje, że istotnym

[...] kryterium opisanie odmiany medialnej i jej pododmian są interakcje, interaktywność i strategie językowe. [...] właśnie te wyznaczniki warunkują funkcjonowanie odmiany medialnej. [...] W rezultacie, interakcja w mediach może być rodzajem gry, w której rozmówcy przyjmują różne role i w kolejnych interakcjach następuje rozgrywanie swojej roli przez dostarczanie odpowiednich informacji i podsuwanie korzystnej „etykiety” własnej osoby. (Żydek-Bednarczuk 2004: 100–101)

Interakcyjny styl komunikowania w prasie ogólnej oznacza przede wszystkim aktywizowanie czytelnika, osiąganego za pomocą kilku technik kształtowania komunikatów: wprowadzania wypowiedzi skierowanych, podkreślania dramatyczności komunikatu, w którym zderzają się racje i punkty widzenia oraz uznawania prymatu atrakcyjności przekazu nad jego komunikatywnością (Wojtak 2006: 116). W komunikacie prasowym między nadawcą a odbiorcą nie ma kontaktu w sensie bezpośrednim, jednak cała twórczość dziennikarska jest oparta na dialogu między czytelnikiem a dziennikarzem. Wypowiedzi dedykowane, skierowane, z silną funkcją fatyczną są najlepszymi przykładami dialogowości prasy. Walery Pisarek za największą tajemnicę dziennikarskiego sukcesu uznaje właśnie pisanie skuteczne, czyli „pisanie osobiste, pisanie do konkretnego odbiorcy”. Zdaniem badacza „jeżeli będziemy tej zasady ściśle przestrzegali, uchronimy się przed niebezpieczeństwem niezrozumiałości, nudy i braku zaufania” (Pisarek 2002: 148).

¹ Por. „Tak więc, sprecyzowana na terytorium nauki o literaturze narratologia nie tylko przesycała sobą inne dyskursy, ale zarazem sama nasączona nową problematyką rozszerzyła obszar swych zainteresowań i zdecydowanie zmieniła swój kształt. Jej ugruntowanie w przestrzeni kulturowej współgra z pozostałymi dyskursami” (Łebkowska 2004: 39).

Narracje w tekstach medialnych wpisane są więc w wyjątkową relację nadawczo-odbiorczą. Każda dziennikarska wypowiedź powinna być zgodna z paktem faktograficznym (Bauer 2008: 258). Oznacza to, że dziennikarz powinien opowiadać o rzeczywistości w zgodzie z etyką dziennikarską, w sposób rzetelny i komunikatywny.

2. Metatekst – metanarracje

Dziennikarz, kreując własny tekst, powinien mieć także świadomość procesów jego odbioru i interpretacji przez czytelnika. Często sam wybór formy tekstu, gatunku jest niezwykle istotny. Reportażysty przekonują:

Ważna jest forma. Aby czytelnika przytrzymać, trzeba znaleźć formę najlepszą. [...] Ważna jest konstrukcja tekstu, kompozycja. Przed przystąpieniem do pisania robimy sobie plan [...]. Jak ma wyglądać początek, jak kolejne punkty, jak pointa. Które informacje pojawią się najpierw i przy jakiej okazji, które potem. Czy czytelnik wytrzyma? Czy go nie zanudzimy? (Szczygieł, Tochman 2010: 300)

Te porady podkreślają, jak ważny jest wybór pewnych form tekstu ze względu na odbiorcę.

Dziennikarz w tekście często prowadzi swojego czytelnika poprzez elementy metatekstowe, stanowiące komentarz do tekstu (por. Wierzbicka 1971; Dobrzyńska 1993). Metatekst spaja wypowiedź, często odsłania zasady jej organizacji, zapowiada temat. Można także traktować go jako swoistą procedurę interpretacyjną, która, oprócz opowieści o tekście, daje opowieść o jego autorze. Metatekst staje się swego rodzaju instrukcją do tekstu².

Dziennikarskie narracje bardzo dobrze widać właśnie w samych dziennikarskich wypowiedziach zawartych w opowieściach o tekstach. Celowo jednak pomijam teksty autowarsztatowe, takie jak rozmowy z dziennikarzami czy teksty o warsztacie (publikowane na przykład w miesięczniku „Press”)³. Wybrałam natomiast fragmenty opowieści dziennikarzy o własnych tekstach, zawarte w nich samych. Do analiz przewidziałam teksty reportażowe. Wybór jest tu nieprzypadkowy. Elementy opowieści o tekście pojawiają się w nim

² Por. „Tekst obliczony jest więc na szczególnie aktywne współdziałanie czytelnika, który odnajduje między innymi instrukcje metatekstowe jawnie wpisane do wypowiedzi oraz bierze pod uwagę hipotetyczne znaki o funkcji metatekstowej, wyłaniające się z tekstu w procesie lektury” (Dobrzyńska, 2003: 56).

³ Przykładowym zbiorem tekstów o praktycznym dziennikarstwie są *Biblia dziennikarstwa* pod redakcją Andrzeja Skworza i Andrzeja Niziołka (2010) czy *Dziennikarstwo od kuchni* (Niczyporowicz [red.] 2001).

ze względu na specyfikę gatunku. Jest on bowiem gatunkiem pogranicznym, publicystyczno-literackim. Za Arturem Rejterem podkreślę, że „publicystyczność reportażu manifestuje się najczęściej w tematyce lub/i w funkcji, którą ten gatunek publicystyczny spełnia, natomiast literackość w sferze stylu (formy)”⁴ (Rejter 2000: 28). Aktualność reportażu wiąże go z publicystyką, natomiast obrazowość, objawiająca się w formie, języku zbliża go do literatury, dlatego w reportażu bez problemu znajdziemy elementy metanarracyjne. Możemy je odnaleźć we wszystkich gatunkach dziennikarskich, które sytuują się na styku z gatunkami literackimi, z pewnością spotkamy je również w felietonie czy esaju. Niekiedy funkcjonują one także jako uatrakcyjnienie „standardowych” gatunków publicystycznych, na przykład komentarzy. W gatunkach informacyjnych natomiast trudno odnaleźć rozbudowane metatekstowe elementy narracyjne.

W niniejszym artykule przybliżę różnorodne realizacje reportażu, w których dziennikarze zdradzają niejako kulisy tworzenia danego tekstu, mówią na przykład o jego formie. Przedstawię, jak dziennikarze wprowadzają czytelnika do danego tekstu, posługując się elementami metatekstowymi. Metatekst tworzy drugi poziom struktury tekstu, usytuowany „ponad” historią opowiadaną w reportażu.

3. Metatekst – dziennikarz

„W wypowiedzi metatekstowej ujawnia się podmiot jako nadawca i kreator tekstu” (Witosz 2001: 76). Przykładem ujawniania autora tekstu jest początek reportażu Jacka Hugo-Badera:

Nie mogę patrzeć, jak mój syn chowa pieniądze do skarpetki, kiedy wychodzi do kina. Wzbiera we mnie złość i wściekłość. Nie mogę żyć w ciągłym strachu, że znowu wróci do domu psychicznie pokaleczony, upokorzony, zdeptany, pokiereszowany. [...] Kiedy pomyślę, że go napadną, jak będzie szedł z dziewczyną do kina przez kładkę nad ulicą Ostrobramską, że skroją go ze wszystkiego prócz majtek i skarpetek, budzi się we mnie nienawiść. Nienawiść, szlag by trafił – nienawiść i dusząca gardło wściekłość! Gównu mnie obchodzą twoje frustracje, mały żulu, twoje paskudne życie, chlejąca matka, problemy szkolne, brak drugiego śniadania i ojciec w kryminale. Kiedy o tobie myślę, dresiarzu z bloku, żałuję, że zlikwidowali karę śmierci. Niech cię wszyscy diabli!

Wypowiadam ci wojnę, pieprzony oprychu spod bloku.

⁴ W podobnym tonie wypowiada się Kazimierz Wolny-Zmorzyński: „[...] zapis reportażu w formie relacji reporterskiej skłaniał do zaliczenia go do gatunków dziennikarskich – publicystycznych, natomiast ujęcie treści dokumentalnych językiem literackim oraz obszar tematyki, należącej również do literatury pięknej, stały się podstawą do włączenia reportażu w zakres prozy artystycznej” (Wolny-Zmorzyński 2008: 329).

Ten wściekły akapit napisałem 19 marca 2002 roku. Wtedy postanowiłem, że kiedyś powstanie ten artykuł. W tym dniu mojego syna Michała skroili po raz drugi. (Hugo-Bader 2003) (podkr. – M. Ś.)

Ten fragment to ekspresywna wypowiedź ojca, którego syn został napadnięty. Zawiera ona bezpośrednie zwroty do przestępcy, który dokonał napadu. Po niej następuje wyraźny fragment metatekstowy. Hugo-Bader zdradza, kiedy narodził się pomysł na tekst. Wyrósł z bardzo osobistych doświadczeń. Jednocześnie autor prowadzi nas przez tekst nie tylko jako reporter, także jako ojciec. Dlatego też początek reportażu jest bardzo emocjonalny. W metateksie wyraźne jest wskazanie, kiedy powstał pierwszy fragment reportażu, a także kiedy autor podjął pracę nad tekstem.

Odmiennym przykładem na przedstawienie dziennikarza w metateksie jest reportaż Włodzimierza Nowaka, opisujący proceder „trzaskania aut”. Autor prowadzi czytelnika przez tekst, zdradzając własne odczucia w nawiasach:

Ale nieraz się najeździsz i nikogo na mieście nie upolujesz. Najlepiej zrobić wypadek. **(Nie wiem, dlaczego go słucham. Może dlatego, że kiedy opowiada, to mi się usta rozdziawiają).**

Znajomy mechanik z Poznania opowiedział mi o chłopaku, który „trzaska” samochody. Chłopak zgodził się porozmawiać.

– Jedziesz do lasu albo nad rzekę. Stawiasz samochód na parkingu i idziesz z dziewczyną w las. Tak jak ja z moją Anką. Wróciliśmy po dwóch godzinach, szyba wybita i cały środek rozkradziony. Dzwonimy na policję.

– Nie rozumiem. **(Ciągle czegoś nie rozumiałem, gubiłem się i nie mogłem uwierzyć, więc wszystko dwa razy sprawdzałem).** Setki razy parkowałem w lesie i nikt mnie jakoś nie okradł. (Nowak 2003) (podkr. – M. Ś.)

Parenteza jest w tym tekście współprowadzona z tekstem właściwym reportażu. Jest dookreśleniem opowiadającego, charakterystyką jego wrażeń, poglądów, emocji. Ten fragment metatekstowy zdradza też podstawowy sposób zbierania informacji do reportażu. Oprócz tego autor na poziomie metanarracji sygnalizuje, że w tych samych momentach będzie zaskoczony również czytelnik. Wypowiedzi umieszczone w nawiasach spowalniają intrygującą opowieść przedstawioną w tekście głównym, są pewnego rodzaju „oddechem”.

Te fragmenty metatekstowe obrazują dziennikarza jako twórcę tekstu. Elementy opisujące emocje ojca czy niedowierzanie dziennikarza zbierającego informacje przedstawiają stosunek autorów do otaczającej ich rzeczywistości.

4. Metatekst – struktura reportażu

Kolejnym przykładem jest reportaż Wojciecha Staszewskiego, który także zdradza kwestie powstania tekstu. Autor już na początku przewrotnie tłumaczy:

Ten reportaż miał wyglądać inaczej. Miał pokazać, jak tego samego dnia piraci drogowi rozjeżdżają pieszych i rozwalają samochody. I jak tych piratów ściga „czarna wołga”. [...]

Z jednej strony miało być zestawienie wypadków śmiertelnych z tygodnia. [...]

A z drugiej strony w tym reportażu miały być opisy zatrzymań dokonanych przez „czarną wołgę”. To potoczna nazwa nieoznakowanych policyjnych samochodów wyposażonych w wideorejestrator. Jest ich w Polsce ok. 150, na terenie podległym Komendzie Stołecznej – kilkanaście. Powinny jeździć po drogach i wyłapywać piratów.

Ale nie jeżdżą!

Dlatego ten reportaż musi wyglądać zupełnie inaczej. Zacznijmy od początku: skąd biorą się wypadki drogowe [...]. (Staszewski 2005) (podkr. – M. Ś.)

Początek reportażu to w zasadzie metajęzykowa opowieść o tym, jak tekst miał wyglądać, jaki zamysł miał autor. Pokazuje też, że w miarę, jak dziennikarz badał temat, zmieniał się pomysł na reportaż. Metatekst jednocześnie prowadzi czytelnika: *Zacznijmy od początku.*

Przykładem wypowiedzi, w której autor także wyraźnie sygnalizuje zmianę kompozycji tekstu, jest reportaż o polskich nauczycielach. Rozpoczyna się on od nawiązania do filmu *Dzień świra*⁵ (to nawiązanie widoczne jest także w tytule reportażu):

Co pani robi, kiedy uczniowie pierdzą?

– U mnie?! W-y-k-l-u-c-z-o-n-e – wycodziła pani od matematyki i z oczu wypuściła błyskawice, aż mi ciary przeleciały po plecach. – Na moich lekcjach nawet długopisami nie pstrykają.

Też miałem taką matematyczkę. Była mała i krępa. Nosila krótkie kiecki i pończochy, [...].

W Polsce mamy 600 (sześćset) tysięcy nauczycieli. **Ja wybrałem jednego ze 120 tysięcy.** A więc pięciu. Panią od matematyki, którą uczniowie próbowali zamordować, pana od geografii, któremu lawina zamordowała ośmiu uczniów, pana od historii – gwiazdora filmowego, a także pana od wuefu, który jest z żelaza, oraz pana od polskiego, który siedzi w kryminale.

Pewnie źle wybrałem i niedobrze, że opowieść o polskich nauczycielach zacząłem od pani od matematyki i od Adasia Miauczyńskiego z filmu „Dzień świra”, który skarży się, że on recytuje uczniom „Sonety krymskie”, a dzieciaki pierdzą.

To może zacznę od kogo innego... Albo jeszcze lepiej! Zrobię pięć początków [...]. (Hugo-Bader 2006) (podkr. – M. Ś.)

W tym fragmencie autor zdradza kulisy procesu twórczego. Korzystając z nawiązań do filmu, tworzy intrygujący wstęp do reportażu, a następnie

⁵ *Dzień świra* to film w reżyserii Marka Koterskiego z 2002 roku.

przedstawia pomysł na tekst. Proponuje, aby stworzyć pięć początków dotyczących pięciu wybranych nauczycieli.

W obu fragmentach elementy metatekstowe obrazują to, jak przebiega proces tworzenia dziennikarskiego tekstu. Autorzy reportaży prowadzą czytelnika za rękę: jeden zostawia „niekorzystny początek” i tworzy nowe wstępy do tekstu, drugi zdradza wybraną tematykę i pomysł na reportaż, ale wyjaśnia, że ze względu na opisywane fakty konieczna była zmiana planów. Metatekst pozwala czytelnikowi uczestniczyć w tych próbach tworzenia tekstu, poznać kulisy pracy nad tekstem.

5. Metatekst – gra z czytelnikiem

Ostatnim przykładem jest fragment reportażu *Biała gorączka*:

A teraz uważaj. W tym tekście 47 razy pada słowo „umrzeć”, „zabić”, „śmierć”. 10 razy słowo „karabin”, 17 razy słowo „wódka” i tylko jeden raz słowo „miłość”, do tego nieszczęśliwa. Jak ci nie pasuje, nie czytaj. (Hugo-Bader 2008)

W zacytowanym fragmencie oprócz metatekstu, zawierającego specyficzny „opis” reportażu *Biała gorączka*, są także wyraźne zwroty do czytelnika. Pierwszy: *A teraz uważaj* i ostatni, który dość przewrotnie zachęca do przeczytania tekstu: *Jak ci nie pasuje, nie czytaj*. Oprócz charakterystyki tekstu mamy tu wyraźny element interakcyjny. Metatekst bowiem podkreśla interakcyjność prasy, wskazuje na obecność autora. Odbiorca w sytuacji „czytania” odnajduje ślad nadawcy tekstu, jego intencję. Jak wskazuje Iwona Loewe:

Jest metatekst ponadto miejscem w tekście, w którym – i to dla mnie jest ważniejsze aniżeli akcentowanie dwugłosu tekstu – objawia się dialog nadawcy z odbiorcą, ale dialog w aktualnej czynności odbioru. Wpływa on na jakość odczytania i użycie mechanizmów dekodujących autorską intencję. Metatekst ujawnia swą moc tylko i wyłącznie w procesie określonego typografią (lub audytywnie) symultanicznego odbioru, a przez swą obecność zapewnia także obecność autora i autorowi, który być może w tych partiach tekstu jest najbliższym zaprojektowanego przez siebie odbiorcy. To w metatekście jakby dochodzi do odnowienia faktycznej komunikacji instancji nadawczych i odbiorczych. (Loewe 2007: 73)

Dziennikarz, dzięki formułom metatekstowym, jest blisko swojego czytelnika. Metatekst jest miejscem, w którym dziennikarz opowiada o swojej pracy, o mechanizmach tworzenia tekstu. Podkreśla w ten sposób jednocześnie swoją wiarygodność i wskazuje na pakt faktograficzny. Elementy metatekstowe kreują także płaszczyznę opowiadania o tekście. Zdradzają więc dziennikarską świadomość wypowiedzi i gatunku.

Jednocześnie, co łatwo odczytać, widać wyraźne strategie autoprezentacyjne i grę z czytelnikiem. Stanisław Gajda podkreśla zachodzące w tej sferze zmiany komunikacyjne:

[...] za sprawą mediów tworzą się nowe formy istnienia i funkcjonowania społeczeństwa. Rodzą się medialne (sieciowe) wspólnoty, w których wszelkie stosunki międzyludzkie zostają zapośredniczone przez różnorodne akty komunikacji medialnej. Interaktywność w nowych mediach sprawia, że publiczność zyskuje podmiotowość i prawa, jakich nigdy dotąd nie miała – staje się V władzą. (Gajda 2010: 27)

„W dobie dynamicznych przeobrażeń gatunków prasowych każdy z nich odznacza się innym potencjałem kreatywności. [...] Kreatywność nie może być nieograniczona, nie może naruszać tożsamości gatunku” – pisze Maria Wojtak (2006). Rozbudowany metatekst w reportażu ma jednak swoje umotywowanie gatunkowe. Wzmacnia bowiem jego podstawowe wyznaczniki, jakimi są obrazowość i autentyczność. Warto przy tym podkreślić, że kreatywność w konstruowaniu metanarracji w reporterskich opowieściach jest świadomym wyborem autora. Jacek Hugo-Bader przywoływany był najczęściej ze względu na to, że tworzy reportaże uczestniczące⁶. Wielokrotnie sam jest bohaterem swoich tekstów, dodatkowo komentując proces twórczy. Taki sposób budowania dziennikarskich opowieści, podobnie jak w literaturze, jest cechą indywidualną autora.

„Opowieści spełniają bowiem – jak podkreślają teoretycy – także funkcję uczenia nas prawdy o świecie, ukazywania, jak on działa” (Culler 2005: 107). Teksty o tekstach w prasie obrazują polifoniczną płaszczyznę tekstu i możliwości niektórych gatunków medialnych. Metateksty przedstawiają także interakcyjny oraz indywidualny wymiar dyskursu prasowego.

Literatura

Bauer Zbigniew, 2008, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków.

Culler Jonathan, 2005, *Teoria literatury*, tłum. M. Bassaj, Warszawa.

Dobrzyńska Teresa, 1993, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa.

⁶ Dla potwierdzenia podam fragment wywiadu z Jackiem Hugo-Baderem:

„Pan w ogóle uwielbia reportaż wcieleniowy, owo przytulanie się do bohaterów, jak Pan to nazywa.

Uwielbiam – to dobre słowo” (*Kij wam w oko*. Z Jackiem Hugo-Baderem reporterem „Gazety Wyborczej”, rozmawia Mariusz Kowalczyk, „Press”, marzec 2010).

Podobnie autor wypowiada się także w innych publikacjach, np. we fragmencie na temat pojmowania zawodu reportera (<https://www.youtube.com/watch?v=jAV6UDio7wk>, dostęp: 27.12.2012).

- Dobrzyńska Teresa, 2003, *Od niespójności do (super)koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim*, [w:] eadem, *Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów*, Kraków, s. 43–56.
- Gajda Stanisław, 2010, *Nowe media w perspektywie lingwistycznej*, [w:] *Styl – dyskurs – media*, red. B. Bogołębska, M. Worsowicz, Łódź, s. 25–31.
- Loewe Iwona, 2007, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice.
- Łebkowska Anna, 2004, *Granice narracji*, [w:] *Narracja i tożsamość (II). Antropologiczne problemy literatury*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa, s. 28–43.
- Miller Marek, 2005, *Dziennikarstwo jako narzędzie poznania*, [w:] *Dziennikarstwo, media, społeczeństwo*, red. S. Mocek, Warszawa, s. 31–43.
- Niczyperowicz Andrzej (red.), 2001, *Dziennikarstwo od kuchni*, Poznań.
- Pisarek Walery, 2002, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków.
- Pisarek Walery (red.), 2006, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków.
- Rejter Artur, 2000, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Katowice.
- Skworz Andrzej, Niziołek Andrzej (red.), 2010, *Biblia dziennikarstwa*, Kraków.
- Szczygieł Mariusz, Tochman Wojciech, 2010, *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków, s. 294–306.
- Trzebiński Jerzy, 2002, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk, s. 17–42.
- Trzebiński Jerzy (red.), 2002, *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk.
- Wierzbicka Anna, 1971, *Metatekst w tekście*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M. R. Ma-yenowa, Wrocław, s. 105–121.
- Witosz Bożena, 2001, *Metatekst – w opisie teoritextowym, stylistycznym i pragma-lingwistycznym*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice, s. 73–81.
- Wojtak Maria, 2006, *Interakcyjny styl komunikowania w prasie kobiecej*, [w:] *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin, s. 115–128.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, 2008, *Reportaż*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków, s. 321–332.
- Żydek-Bednarczuk Urszula, 2004, *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 99–106.

Źródła

- Hugo-Bader Jacek, 2003, *Chłopcy z motylkami. Terroryzm dziecięcy*, „Duży Format” z 29.09.
- Hugo-Bader Jacek, 2006, *Bracia świra*, „Duży Format” z 18.12.
- Hugo-Bader Jacek, 2008, *Biała gorączka, czyli jak piją na Syberii*, „Duży Format” z 25.12.
- Nowak Włodzimierz, 2003, *Cała Polska trzaska*, „Duży Format” z 20.02.
- Staszewski Wojciech, 2005, *Kto się boi czarnej wołgi*, „Gazeta Stołeczna” z 31.12.

Journalistic stories about texts in texts – metatexts in the press**Summary**

The author presents metatextual strategies in the reportage genre. She includes them in press interactivity strategies. Therefore, she divides the texts commenting the dominant statement as regards the author, structure of the text and a game with the reader. Metatextuality is mostly present in borderline and publicistic genres, while it is much less evident in informative texts. It is also often an individual characteristic of the text's author.